Jeśli sam w walce zbrojnej udziału nie bierzesz,
to pomagaj w tym innym. Każdy jest żołnierzem!

MAŁOPOLSKI
BIULETYN INFORMACYJNY

Rok III. 11 czerwca 1944 r. Nr 22-23 (115-116)

Monte Cassino.

W dniu 18 maja 1944 dokonała się doniosła rzecz: wojsko polskie osiągnęło jedno z największych swych zwycięstw w tej wojnie.

Jak wiadomo początkowe szybkie powodzenia anglosasów we Włoszech zatrzymały się nad dolnym biegiem rzeki Liri, gdyż niemcy umocnili teren górski szeregiem fortyfikacyj t. zw. linii Gustawa, które przez 7 miesięcy powstrzymywały wojska alianckie. O tę linię rozbiły się 2 wielkie ofenzywy aliantów, zaś próba wyważenia linii Gustawa desantem na dalekich tyłach (pod Anzio) nie dała wyników. Najbardziej umocnioną częścią linii Gustawa — był rejon miasta Cassino, broniącego jedynej odpowiedniej drogi w głąb Włoch — zaś kluczową pozycją rejonu była słynna siedziba klasztoru benedyktynów »Monte Cassino« najbardziej umocniona i najsilniej obsadzona. Drugi Korpus Wojsk Polskich zdobył właśnie tę górę (1670 m. nad poziomem morza).

Cenę zwycięstwa polskiego określają następujące okoliczności: 1. naturalna niedostępność skalistych zboczy i szczytów, 2. wzmocniona doskonale umocnieniami betonowymi, 3. bardzo obficie zaopatrzonymi w artylerię i miotacze płomieni, oraz obsadzonymi przez najbardziej doborową część armii niemiec, — dywizję spadochronową.

Zwycięstwo to polski komunikat wojenny ujmuje następująco »w ciągu popoł. 17 V oraz w nocy z 17 — 18 maja oddziały polskiego korpusu we Włoszech przełamały całkowicie obronę npla kompleksu wzgórz Monte Cassino, San Angelo i wzgórz 563 i 569, oraz odparły szereg zaciekłych przeciwnatarć npla, które były wspierane koncentrycznym ogniem artylerii i moździerzy. Pobity npl usiłował przerwać się z rejonu klasztoru i miasta Cassino. O godz. 9,20 zatknięto sztandar polski na murach klasztoru. O natężeniu walk świadczy m. in. fakt, że zabici zostali: d-ca brygady płk. Kurek, oraz dwu d-ców batalionów ppłk. Henslau i ppłk Kamiński. Korespondenci wojenni szeregu narodowości obserwujący walki, uzupełnili tą lakoniczną relację szeregiem depesz, w entuzjastycznych słowach sławiącą zwycięstwo oręża polskiego.

Spec. korespondent Timesa pisze: »Najtrudniejszy do zdobycia odcinek linii Gustawa stanowiły góry na płn. zach. od Cassino. Na tym właśnie odcinku walczy polska dywizja z odwagą i determinacją. Jedna kompania polska, która zdobyła t. zw. Upiorny Szczyt, wytrzymała 7 kontrataków niemiec. Niemcy w każdym natarciu używali coraz większych sił, rzucając w końcu cały batalion na tę polską kompanię. Dopiero wtedy Polacy opuścili pozycję«. Lecz nie na długo po kilku godzinach była ona znów w naszych rękach.

Koresp. Daily Telegraph relacjonuje: »Byłem razem ze wspaniałymi żołnierzami dyw. karpackiej. Wyszkoleni oni zostali do prawie nadludzkich czynów. Polska piechota zaatakowała poszarpane zbocza gór, po krótkim starciu Polacy osiągnęli swój pierwszy obiekt, po czym nastąpiła najbardziej zażarta walka dnia o wzgórze Albanetta. Polacy bili się zacięcie, dokonując prawie nieprawdopodobnych czynów. W jednym miejscu musieli zdobywać pionową ścianę przy pomocy drabinek sznurowych i klamer skalnych«.

Ashley Hawkins koresp. Reutera: Ozddziały polskie, które przystąpiły w dniu dzisiejszym do natarcia na wzgórzach Cassino spotkały się z niesłychanym oporem npla... Polacy walczyli do zupełnego wyczerpania, a ustawali dopiero zabici lub ciężko ranni.

Koresp. Daily Mail.: »Polacy szli walcząc przez góry i doliny zasłane trupami niemieckimi. Zadanie, jakie Polacy mieli do wykonania było najcięższe z tych, które powierzono oddziałom wchodzącym w skład 8 armii. Natarcie na Górę Klasztorną było fantastyczną walką«.

Koresp. spec. radia bryt. pisze; »Niemcy trzymali się tam z największym uporem i zaciętością pokonani jednak zostali przez lepszych żołnierzy. Polacy, jak i niemcy ponieśli bardzo wielkie straty ...z jednej kompanii pozostało całych zaledwie 6 ludzi. Polacy walczyli aż do zupełnego wyczerpania pod huraganowym ogniem artylerii niemiec., pokonując nie tylko opór npla, ale niebywałe trudności terenowe. Wiadomość o zdobyciu fortecy nadesłał polski por. saperów na kartce, na której była nakreślona tylko litera »V« zwycięstwo!

Z związku z wspaniałym zwycięstwem Prezydent R. P. i premier Mikołajczyk przesłali d-cy korpusu gen. Andersowi depesze gratulacyjne. Nacz. Wódz. gen. Sosnkowski wydał rozkaz dzienny następującej treści w Londynie 19 maja 44 r.

»Żołnierze polskich sił zbrojnych w Kraju i na obczyźnie: Nasza myśl wzruszona biegnie do Włoch, gdzie II Korpus dodał polskiej armii nowego blasku. Chwała zwycięzcom z pod Cassino! Żołnierze polscy — gdziekolwiek jesteście: uczcijcie minutą milczenia śmierć bohaterów z pod Cassino, a za żywych krzyknijcie: niech żyją!«

Rada Narodowa powzięła uchwałę wyrażającą najwyższe uznanie żołnierzowi polskiemu II korpusu i przesyła gorące życzenia powodzenia w bojach o pełne zwycięstwo Polski.

Dowódcy armii sprzymierzonych z pełnym uznaniem odnieśli się do nadludzkiego wyczynu bojowego naszych żołnierzy. Gen. Alexander i sir. Allan Brooke (szef sztabu imper.) przesłali gen. Andersowi gratulacje z powodu zwycięstwa pod Cassino za pośrednictwem gen. Lees d-cy 8-mej armii. Depesza kończy się słowami: „Jest to dzień chwały dla Polski".

II Korpus Wojsk Polskich walczy dalej. 23.V sztab Nacz. Wodza wydał komunikat o zdobyciu Piedimonte i rejonu Pontecorvo, przy czym oddziały nasze stanęły przed najsilniejszą częścią umocnień linii Hitlera na odcinku od Monte-Kairo do Pontecorvo. Zacięte ataki trwały przez cały 20 — 22 maja.

Zdumieni, pełni podziwu, z zapartym tchem, czekamy tu w Kraju wieści z włoskiego frontu, z pola chwały gdzie walczą i giną nasi bracia. Ci właśnie wykazali największy hart ducha i najlepsze przygotowanie do boju, których przez miesiące całe łamała perfidna propaganda niemiecka i sowiecka, którzy przeszli przez piekło obozów koncentr. Rosji Sow. Dywizja Karpacka i Kresowa w 75% składa się z żołnierzy z naszych ziem wschodnich, a więc tych ziem, którymi ZSRR pragnie jeszcze powiększyć swe terytoria. Nie mogły też działać na tego żołnierza korzystnie wystąpienia niektórych angielskich polityków i ton odłamów prasy brytyjskiej.

A jednak na wyżynach Monte Cassino mogliśmy dać dowód całemu światu, jak walczymy w naszej wojnie z odwiecznym niemieckim wrogiem. Nareszcie polskie bagnety siały zniszczenie i śmierć wśród tych, co tyle cierpień nam zadali. Za cenę wielkich ofiar — ale gdzież ich nie ma?

Za tyle znoju krwawego, odwagi żołnierskiej i brawury niewypowiedzianej która wsławiła znów imię Polski w rzędzie największych światowych bitew i kampanii przesyłamy z Kraju naszym braciom w II Korpusie mocne, żołnierskie uściśnięcie dłoni: Dziękujemy!

Oceniamy też w pełni polityczne znaczenie tego zwycięstwa. Rzadko kiedy w tych 5-ciu latach krew polska była przelana tak wyjątkowo celowo, jak na Monte Cassino. Zwycięstwo to uczyni o wiele więcej dla niepodległości i całości Rzeczypospolitej, niż jakiekolwiek zabiegi dyplomatyczne.

Czcząc pamięć poległych bohaterów, patrzymy na tych, co idą ku zwycięstwu. Będą nam przykładem męstwa i niezłomności w walkach tu w Kraju. Nie tylko w partyzantce, z bronią w ręku, ale na tych trudnych zakonspirowanych posterunkach, gdzie ostrożność i rozwaga są jedyną ochroną. Bądźmy godni stanąć w szeregach bohaterów z pod Cassino.

Armia Krajowa w walce.

Komunikaty D-ctwa A. K. nr 8 z dn. 17 V i nr 9 z dn. 24 V 44 donoszą: W Warszawie w nocy z 3—4 V 44 r. oddziały nasze wykonały akcję na lotnisko Bielany, niszcząc 5 samolotów transportowych (3 mot. Junkersy) i uszkadzając 3 dalsze. Pożar trwał kilka godzin.

W dniu 5 V 44 r. w rejonie Kraśnika oddział AK przygotowujący się do akcji przeciw niemcom został w podstępny sposób znienacka napadnięty przez 10-krotnie liczniejszy oddział AL (PPR). Po trzygodzinnej walce, w której część walczących poległa, reszta oddziału po wystrzelaniu całej amunicji została przez napastników wymordowana, a broń i sprzęt zrabowane.

Na Wileńszczyźnie: Oddziały 77 pp. wykonały następujące zadania bojowe: dn. 6 IV zajęły Bieniakonie po stoczeniu walki z niemiec. pociągiem pancer. zwolniły aresztowanych żołnierzy AK. Wzięto jeńców.

Dn. 26 IV zlikwidowały posterunki żandarmerii w Subotnikach i Zemisławiu. Zdobyto amunicję, broń i sprzęt wojskowy.

Dn. 27 IV koło Juraszek zdobyto większą ilość broni i amunicji.

Dn. 29 IV w rejonie Wersoki rozproszyły po walce oddział żandarmerii, straty npla 9 zabitych. Tegoż dnia stoczyły 16 godzinną walkę o Szczuczyn przy obustronnych stratach.

Dn. 6 V zlikwidowano osłonę mostu na rzece Dzitwa, zdobywając broń i amunicję.

W Łuckim wykonano uderzenie na komunikację, powodując wykolejenie 4 pociągów. Na Wołyniu. Działania naszych oddziałów ograniczyły się do prowadzenia rozpoznania i zdobywania broni na nplu. Wzięto jeńców, zdobyto broń, amunicję, ekwipunek i materiał wojenny.

Komunikat Nr 10 D-ctwa AK ujawnia, że na Wołyniu nasze oddziały w wypadzie na niemców w nocy z 18-19 maja zdobyły ckm, 2 moździeże, 2 rkm i kb.

Dnia 23 V po trzydniowych walkach z oddziałami dwu niemieckich dywizji, blokujących teren zgrupowania naszych oddziałów partyzanckich, oddziały te zdecydowanym uderzeniem przebiły się w całości przy minimalnych stratach przez otaczający je i zamykający pierścień.

Na Lubelszczyźnie. Niemieckie oddziały podsłuchowe, które po dłuższej obserwacji wykryły naszą radiostację czynną, obsługującą O. P. 34 pp. i w dniu 30 IV uderzyły na rejon jej postoju, zostały brawurowym przeciwuderzeniem rozbite i zmuszone do ucieczki. Niemcy stracili 11 poległych, zostawiając w naszym ręku 4 nieuszkodzone samochody, większą ilość sprzętu, radio i radiogonio najnowszego typu, 3 pistolety masz., pistolety, granaty oraz inny sprzęt uzbrojeniowy i techniczny.

Najsilniejsze są nasze oddziały partyzanckie na Wileńszczyźnie i w Nowogródzkim, stale zasilane przypływem uciekinierów od robót, lub wcielonych przymusowo do wojska Polaków. W Nowogródzkim walczą w niektórych naszych oddziałach do 30% Białorusini. Odpowiednia propaganda wobec jeńców niemiec. powoduje, że poddają się bez walki setki niemców wraz ze sprzętem. Na Wileńszczyźnie wrogie stosunki z partyzantką sowiec., to samo notują z Nowogródzkiego, gdzie oddziały sow. raczej trudnią się grabieżą i prześladowaniem ludności pol.

W związku z Komunikatem D-ctwa AK nr 8 podajemy dalsze szczegóły, mianowicie: po krótkiej wymianie szczałów (ogień otworzyła A. L.) d-ca partyzantów komuny „Cień" podszedł do naszego d-cy „Moczara" niby na rozmowę i zaszczelił go, co było hasłem do ogól-

nego ataku, który pociągnął 18 ofiar z naszej strony i 8 rannych.

Niesposób tu wyliczyć akcje zbrojne, dywersję kolejową, sabotaże, wymiar kary i tp. dokonane w ostatnim miesiącu. W samej dyrekcji kol. krakowskiej było w pierwszej dekadzie maja 11 katastrof, 9 V wysadzono w powietrze pociąg wojsk. k. Chrzanowa, z 1-2 V wykolejono pociąg między Mysłowicami i Jęzorem.

Większa akcja miała miejsce k. Kielc (urządzenia parowozowni zniszczone). Poza tym partyzantka polska rozwija się pomyślnie na terenie Śląska i w Ziemiach Zabranych.

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

KORPUS II W BOJU. Depesze PAT-a z 22 maja doniosły o walce nocnej w mieście Piedimonte, gdzie Polacy zdobywać musieli każdy dom w boju ze spadochroniarzami niem. Równocześnie prowadzono akcję w kierunku Sankta Lucja, wspieraną ogniem naszej artylerii. W nocy 24-25 maja wojska pol. wyparły całkiem npla z Piedimonte, przy czym działała piechota polska wspierana czołgami. Straty niem. bardzo duże. W rozkazie dziennym gen. Andersa po zdobyciu Cassino czytamy: „Dwadzieścia dni bez przerwy pod ciężkim ogniem w najtrudniejszych warunkach, 7 dni zaciętego boju o fortyfikacje niem. to wspaniały wysiłek walk naszego żołnierza, który nie ma sobie równego nie tylko w historii tej wojny, ale w historii świata." Gen. Anders został odznaczony przez króla Jerzego VI orderem Łaźni.

LOTNICTWO polskie wykonalo od 19 — 22 maja naloty na Orlean, Duisburg, Dorthmund, działania dywersyjne nad Francją. Nie powróciła 1 załoga.

KONGRES POLONII AMERYK. Do najważniejszych wydarzeń polit. dotyczących Polski należą obrady Kongresu Polonii Amer. w Bufallo od 28 — 30 maja z udziałem 2800 amerykanów polskiego pochodzenia. Z aplauzem spotkało się przemówienie prez. Zw. Nar. Polsk. K. Rozemarka na temat Karty Atlantyckiej, w której wykonaniu odnośnie narodu pol. naród amerykański jest pierwszym i wiernym sojusznikiem. Adres delegatów reprezentujących 6 milj. Polaków ameryk. do Roosevelta zawiera szereg bardzo silnych akcentów, biorących Polskę w obronę i domagających się wykonania zobowiązań wobec nas. „Z wdzięcznością uznajemy fakt, że USA odmówiły uznania jakichkolwiek zmian terytorialnych dokonanych... w Polsce po 1939 r... Sprawa polska stanowi wyraźną prostą USA i świata... Wyrażamy przeświadczenie, że Pan nie dopuści do knowań przeciw Polsce od zachodu czy wschodu. Polska była pierwsza, która odmówiła kapitulacji, jest to jedyny kraj, który się poświęcił, by świat mógł się przygotować do zwycięstwa... Polski ruch podziemny płaci setkami ofiar za każdego zabitego niemca... Zajęcie terenów pol. przez wkraczające wojska ros. zakwestionowały wysiłki o przyszłość Europy. Byłoby to wezwanie rzucone narodom podobne do tego, jakim było w swoim czasie wkroczenie niemców do Nadrenii. Odrzucenie przez Rosję pośrednictwa USA stanowi poważne zagrożenie pokoju światowego oraz praw mniejszych narodów. Nie wolno nam dopuścić do tego, byśmy wygrali wojnę, a przegrali pokój. Odwołujemy się do Pana w ufności, że nie zgodzi się Pan na żaden kompromis kosztem Polski i na żaden gwałt. ...Przypominamy uznanie przez Pana rządu w Londynie, który nie zmieni się aż do czasu, gdy naród swobodnie o swym rządzie zadecyduje. ...Polska ma prawo do nietykalności terytorialnej. Jesteśmy pewni, że Pan uświadomi sobie w pełni słuszność sprawy polskiej!"

RADA NARODOWA R.P. na posiedzeniu 17 V uchwaliła solidarność z postulatem Rady Jedn. Narod. i Pełno-

KONRAD – ZADANIE WYKONANO

mocnika Rządu w sprawie rozdzielenia stanowiska zastępcy prezydenta R.P. i naczelnego wodza.

SWIĘTO LUDOWE odbyło się w Londynie pod przewodnictwem prem. Mikołajczyka w dniu 1 VI 44 z udziałem Rady Narod., min. Kota i Banaczyka. Prem. Mikołajczyk wygłosił mowę na temat dwu konstytucji: jednej formalnie obowiązującej i drugiej powstałej od 1939 — 43 r. w toku walk podziemnych. Jej punktami wytycznymi są; uchwały zaraz po przegranej wrześniowej powzięte w W-wie przez przedstwicieli stronnictw: Rataja, Kamieńskiego, Dębskiego i Niedziałkowskiego, — deklaracja rządu pol. w Paryżu grudzień 1939., która rzuca wizję przyszłej Polski, — rozkaz K-dy Głównej A. K. z 1 I 1942 r. (armia pol. jest tylko zbrojnym ramieniem narodu), — uchwały z lutego 1942 i z 15 VIII 43 (porozumienie 4 stronnictw). „Co do jednego panuje jednomyślność, że nie ma miejsca dla niemca na polskiej ziemi".

Z Kraju i Małopolski.

NALOT NA POZNAŃ. W dniu 29 V 44 r. (święto) nastąpił nalot silnych formacji amer. aparatów i osłony 1200 myśliwców na fabrykę Foke - Wulfów pod Poznaniem i na obiekty w Kruszwicy. Niemcy, po uprzednim nalocie kazali Polakom pracować w fabrykach również w niedzielę i święta, nalot ten spowodował więc sporą ilość ofiar.

WYSIEDLENIA. Bardzo niebezpieczną jest dla etnicznej struktury Wielkopolski i Pomorza nowe wywożenie rodzin pol. zapisanych na listę III kategorii listy narodowościowej — do Turyngii, dla zgermanizowania. Z Kalisza i pow. wywieziono na roboty rolne do Alzacji i Lotaryngii 4000 Polaków małorolnych, pozwalając zabrać rzeczy osobiste. W Toruniu wysiedlanie rozpoczęło się. Równocześnie trwa napływ uchodźców VD ze wschodu, Lubelskiego i z Zamojszczyzny.

W W-kopolsce przystąpiono do zacierania śladów zbrodni niem., czego dokonuje w szeregu miejscowości ekspedycja złożona z żandarmów i żydów, która rozkopuje zbiorowe mogiły od 1939 r., wydobywa i pali szczątki.

TRUDNO O WIĘKSZĄ BEZCZELNOŚĆ! Każde dziecko w Polsce wie, jak wyglądają zbrodnie popełniane przez Ukraińców na bezbronnej ludności polskiej. Wiemy, że zorganizowanie samoobrony we wsiach i miasteczkach o które się gwałtownie dopominały polskie czynniki — spotkało się z biernym oporem lub zgoła zakazem władz niem., przez co setki rodzin pol. skazane było na zagładę. Ale nie chcą o tym wiedzieć komuniści! Bezczelnie biorą Ukraińców w obronę, dlaczego — łatwo zrozumieć... Gdyż ich zbrodniczymi rękoma tępi się żywioł polski na ziemiach, na które ma ochotę Rosja i o których przyszłości, wedle propagandy PPR ma decydować „sprawiedliwy" plebiscyt wśród autochtonicznej ludności i stosunki etniczne. Nie dość na tym. „Trybuna Wolności" pisze: że zasługującym na uwagę jest usiłowanie niemców stworzenia jakiejś straży polskiej, pod niem. komendą, aby rękoma Polaków rozprawić się zbrodniczo z ludnością ukraińską. Komentarz do tych łgarstw zbyteczny... Pytanie tylko, do kogo trafi taka propaganda?

Wobec naszych partyzantów na Wołyniu — żołnierze z współwalczących oddziałów sowiec. wszczęli propagandę, za wymordowaniem d-ców i stworzeniem „rad żołnierskich". Pytanie, czy to też metoda do wywalczenia „wielkiej i silnej Polski" wedle obietnic batiuszki Stalina? Równocześnie zarzuca się stale atakowanemu rządowi polskiemu i dowództwu wojskowemu. „bezczelne żądanie zwrócenia Polsce zagrabionych obszarów Białorusi i Ukrainy".

UKRAIŃCY. Zastój w działaniach na froncie wsch., cofnięcie się bolszewików na niektórych odcinkach (Nadwórna, Delatyn, Buczacz, Kowel są znów w rękach niem.) spowodowały powrót częściowy ewakuujących się na łeb na szyję Ukraińców i nowe mordy

na Polakach w powiecie lwowskim, w okol. Stryja, Stanisławowa. W I poł. maja we wsi Derdża (18 km od Stryja) zamordowali Ukr. kilkudziesięciu Polaków. Wyjątkowo zastosowali wtedy niemcy ukaranie śmiercią 25 Ukraińców.

Ukraiński żywioł napływający bardzo licznie do wszystkich powiatów G. G., stanowić ma jakoby rezerwę zbrojną niem. na wypadek „polskiego powstania".

LUBLIN. Dochodzą nas szczegóły nalotu na Lublin z 11 — 12 maja b. r. Rzucono na miasto 12 tys. kg. bomb kruszących i trochę zapalających w ciągu 35 min., wyrządziły one szkody w y ł ą c z n i e w pol. dzielnicach mieszkalnych, nigdzie w niem. obiektach wojskowych. Atak był tak nieudany i niszczycielski dla ludności pol., że utarła się wersja, iż to sfingowany atak niemiecki — a nie bolszewicki.

ZMIANY NARODOWOŚCIOWE NA ŚLĄSKU. Od pewnego czasu, gdy pobór do wojska przerzedził szeregi Polaków, przerzucono wielu naszych z kateg. 4-ej do 3-ej, aby tym łatwiej następnie wcielić ich do wojska. Dziś przerzucają nawet Polaków do kateg. 2-ej, gdy volksy siedzą w 3-ej. Okupant nie ufa Polakom, — pobór na Śląsku przeprowadza się o wiele bezwzględniej niż w Rzeszy, zawsze z myślą o osłabieniu żywiołu polskiego. Tymczasem sprowadza się ogromne ilości niemców, ostatnio „Russendeutschów" ewakuowanych z nad Morza Czarnego. Przygotowuje się wywiezienie dzieci polskich. Nawet robotników cudzoziemskich jest na Śląsku mniej, zupełnie niedopuszcza się tu Polaków. Handel natrafia na nieprzezwyciężone przeszkody. Dzień pracy jest 12-to godzinny, lecz samowola kierownictwa nieraz przedłuża te normy. Za lenistwo idą do obozów karnych 67 starcy i 13 letnie dzieci. Kobiety w ciąży pracują do dnia urodzenia, po 6 tygodniach wracają do pracy. Śląsk jest więc terenem najzaciętszego tępienia żywiołu polskiego.

Z MAŁOPOLSKI. W Krakowie stracono w dniu 27 maja 65 osób za zastrzelenie 2 niemców (z tych jeden dr Hoff, „uczony" z Ostinstytutu, pełniący służbę policyjną) — 40 ofiar zmasakrowano publicznie przy ul. Botanicznej, dobijając rannych strzałami. 10 Polaków zostało nadto straconych za zabicie wójta w Trzebini, Józefa Raka. Tegoż dnia wieczorem w Płaszowie spalono 2 samochody zwłok, oblawszy szczątki benzyną. Niezależnie od tej potwornej egzekucji publicznej, doszły nas wiadomości o rozstrzelaniach w Płaszowie do 90 osób.

Jest to 6-ta z rzędu egzekucja publiczna, a 23 lista skazanych.

7 VI zielone afisze znów pokryły kioski w Krakowie — tym razem za zabójstwo niemców (3) w Łańcucie (1) w Jarosławiu — stracono 40-tu aresztowanych w Krakowie i Myślenicach. — Na afiszach pojawiły się białe kartki z napisem „Za Polskę".

Równocześnie na prowincji nastąpiły znaczne aresztowania (Bochnia), w Sączu 23 młodych ludzi, w Tarnowie ok. 40, — w Dąbrowie 36, w pow. brzeskim 54, w Rzeszowie 40, w Jaśle 14. W samym dniu 27 maja w wielu większych miasteczkach były egzekucje, rozstrzeliwano po parę osób (Sanok).

W Zakopanym rozstrzelano niedawno 20 osób.

W Tarnowie sadyści niem. wywieźli 20 „politycznych więźniów" na Zbylitowską Górę, k. Bukowiny, tam ich własnoręcznie, po sutej libacji i pijackich mowach, zastrzelili i pochowali.

Na wszystkich liniach kolej. Podkarpacia zaobserwowano transporty żydów a także samych dzieci żyd., jadące w stronę Skawiny do Oświęcimia lub Rzeszy. Są to żydzi węgierscy.

— — —

Kto rozpija młodzież, popełnia zbrodnię na własnym narodzie

Wiadomości polityczne.

SPRAWY POLSKIE. 6. b. m. prem. Mikołajczyk przemawiał do Kraju w związku z rozpoczętą inwazją. »Zwycięstwo odniesione nad nplem zależy nie tylko od wierności rozkazom, ale należytego ich wykonania. Polscy żołnierze w armii sprzym. spełnią swe zadania ofiarnie, a żołnierze Polski Podziemnej — rozkazy doręczone na właściwej drodze. Reszta będzie karnie współpracować z Rządem R. P. Jeszcze nie czas na powstanie. Moment ten napewno nadejdzie i należy się do niego przygotować!«

Prem. Mikołajczyk udał się do Washingtonu na zaproszenie rządu USA. 4. VI. W Baltimore przyjmował premiera pos. Ciechanowski, w Washingtonie Stetinius. W środę był premier Polski przyjęty na audiencji u Roosevelta, w czwartek konferował ze Stetiniusem, w piątek przyjmował przedstawicieli rządu USA. — Wizyta ta przypadła na moment, gdy sprawa Polski nabrała znaczenia decydującego. Stetinius oświadczył, że Rząd USA podtrzymuje ofertę pośrednieczenia między Polską a Rosją. Konferencje premiera będą decydujące dla rozstrzygnięcia stosunków polsko-ros., a pobyt jego w USA jest widomym dowodem wzmocnienia stanowiska Polski.

Niedawno jeszcze w słynnej mowie prem. Churchill 24 maja 44 r. bardzo oględnie wyrażał się o Polsce w związku z konfliktem pol. ros. Wyraził wprawdzie uznanie walczącym wojskom pol., we Włoszech, zaznaczył uznanie bez zastrzeżeń wyłącznego stanowiska Rządu Polskiego jako jedynej władzy w Polsce — ale w dalszym ciągu była mowa o »rekompensacie« Polski na zachodzie »wzamian« za poprawki granicy wsch. Dziś nasze szanse poszły nieporównanie w górę.

Prem. Churchill przemawiał dwukrotnie z racji rozpoczęcia inwazji: 6 i 7 b. m. na temat rozpoczęcia działań woj. Desant powietrzny wykonano w skali przekraczającej wszystko, co było w tej wojnie. Npl skoncentruje pewnie niebawem swą obronę i przed nami staną ciężkie zadania.

Król. Jerzy VI mówił w dniu rozpoczęcia inwazji: »Cztery lata temu walczyliśmy sami jedni, przyparci do ściany, dziś stoimy przed decydującą walką, ale tym razem o decydujące zwycięstwo«.

Prez. Roosevelt wygłosił przemówienie z okazji zajęcia Rzymu i rozpoczęcia inwazji. »Niemcy stracili atut, którego bronili z olbrzymim nakładem sił. Zasługa uratowania Rzymu od zagłady przypada w całości Armii Sprzymierzonej«.

WŁOCHY. W myśl swej zapowiedzi, Wiktor Emanuel król włoski po zdobyciu Rzymu przez aliantów wydał orędzie przekazując swą władzę w ręce nast. tronu ks. Humberta. Król usuwa się z życia publicznego Włoch a wraz z nim tracą podstawę czynniki sprzyjające faszyzmowi.

FRANCJA. Mimo, że zbliża się dzień wyzwolenia narodu francuskiego, istnieją tarcia silne między nimi, a anglosasami, których echem wyraźnym była mowa Churchilla z 24 V. Mówił on m. in., że USA i W. Brytania nie była w możności uznać Komitetu Wyzwolenia Narod. jako tymczasowego rządu franc. gdyż nie ma pewności, czy reprezentuje on cały naród. Po stronie Francji gorąco się wypowiada oficjalna prasa angielska i żąda nawiązania z Komitetem najściślejszej współpracy.

TURCJA. Stanowisko Turcji w obliczu błyskawicznych wypadków nadal wydaje się być pełne rezerwy. Już Churchill oświadczył (24 maja), że sprzymierzeni przestali nakłaniać Turcję na przejście na stronę sprzymierzonych, gdyż wojnę na Bałkanach można zakończyć bez Turcji. Ostatnio była zmuszona W. Bryt. zaprotestować w Ankarze z powodu przepuszczenia niemiec. statku przez obszar wód teryt. tureckich na morzu Egejskim.

KU ZJEDNOCZENIU. Jugosławia i Grecja są na progu przemian ku zjednoczeniu. Od 19 V toczyły się rozmowy króla Piotra z przedstawicielami stronnictw pol. w sprawie dymisji rządu Puricza i utworzenia rządu jedności narod. Nowy premier Subaczyc ma nadzieję nawiązać porozumienie z Titem.

Podobnie konferencja stronnictw greck. w Libanie skończyła się utworzeniem koalicyjnego rządu.

ZMARLI: b. prem. Leon Kozłowski w Berlinie, Tadeusz Hełczyński senator, b. szef kancelarii cywil. Prezyd. R. P. w Londynie i płk. Józef Beck (w Rumunii).

KONFERENCJA IMPERIALNA była jednym z ważniejszych wydarzeń tyczących powojennych planów czasu tej wojny. W wyniku wyrażono całkowitą zgodę na przedstawione jej przez rząd bryt. plany wojenne, postanowiono prowadzić wojnę, póki wszystkim krajom okupowanym nie będzie zwrócona wolność. Określono, jako jeden z celów woj. Imperium, by państwa okupowane decydowały same i wolne o przyszłych formach swego demokratycznego ustroju. Konferencja wypowiedziała się również za utworzeniem powszechnej organizacji bezpieczeństwa, wyposażonej w odpowiednią siłę i autorytet.

— — —

FUNDUSZ prasowy 4.065 zł. — 300 Oszmiański, Lubomir — 200 Owca — 180 Młotek — 140 Buk i tow. — 100 Sztylet, Jak, Ser, Bramka, Franciszek, Gospodarz, Słoma, Wit, Wiesia, Sokół, Niedźwiadek, Zielony — 50 Marian, Wilga, Trop, Ludwik, Ewangelista, Barbara, J. S. Wierzba, Sąsiad, Cebion, Marian, Maria, Staszek, Lubomir, Gacek, Lubicz, Biały Orzeł, Ciuchraj G., Z.K., Gotowy, Dług, Pikus, Kosiński — 40 Bezimienny — 30 Krowoderskie Zuchy, Grupa, Hałas, Inwent, Rol, Kopciuszek, Murarz — 25 Wnuczka, Elko, Rózia — 20 Grot, Druciki, W, Orsza, Tadeusz, Karlik, S.K.S., Milutka, Rodaczka, Nieznana A, Szarotka G, Twardy, Włado, Ziuk, Smyk — 10 Kasa, Żaba — Papier: Marian 1 p., Kruk 1 p. — Farba: X. Z. — Sprostowanie z n-ru 19-go: Zamiast Barban 100 ma być Rabarbar 100, zamiast 10 Firlej, Inwent, Szczur, Cap ma być 10 Nieznana A, Smyk.

FUNDUSZ gen. Sikorskiego 3.625 zł. — 3.130 „A/c" — 200 Cichy — 140 I.R. — 100 Niedźwiadek, Mefisto, Z. K. — 55 Morelka.

FUNDUSZ pomocy dla ofiar terroru niem. 5.440 zł. — 500 Modrzew — 400 Sztylet, Wilga — 200 Oszmiański — 100 Duś, Ser, As, Kiciu i Muziu, A. U.P. — 50 Marek, Szach — 20 Szarotka, Zbik — Przez Zofię: 1.000 AR, MS, KK — 300 CC.

FUNDUSZ specjalny 2.870 zł. — 2.000 Ten — 350 Królik — 300 W. Ofiarny — 120 Anonimowo — 100 Sanitariuszki — Kurek: Mydło — Kubek: Dziękujemy za motocykl.